

Czterech bocznych obrońców: wszyscy w domach. Luis Enrique zaskoczył po raz kolejny, być może w ostatnim meczu pod swoim kierownictwem na Stadio Olimpico. Rosi, Cicinho, Casetti, Jose Angel: żaden z nich nie został powołany.

Szczególnie widoczne było odsunięcie od kadry **Jose Angela**, gdyż nie zdarzyło się jeszcze, żeby Hiszpan został wykluczony w związku z wyborem technicznym, pomimo serii mało przekonujących występów. Jeśli chodzi o innych, **Rosi** narzeka na problemy z kostką, choć był do dyspozycji trenera. **Cicinho** nie ma żadnych problemów i nie był widziany na boisku od 4 grudnia. "Człowiek derbów" jak nazwały z kolei ostatnio **Casettiego** włoskie gazety, nie pojawił się na murawie od 26 lutego. Dziennik "*Il Romanista*" miał w sobotę nadzieję, że Luis Enrique da zagrać po raz ostatni piłkarzowi z numerem "77" przed własną publicznością, przynajmniej jedną minutę. Tak się jednak nie stało. Być może trener nie rozumie tego typu rzeczy.

Sobotnie powołania i mecz dały kierownictwu jasny sygnał: mam czterech bocznych obrońców, którzy nie nadają się do mojej gry. Między innymi z tego też względu przekwalifikowano latem Taddeiego. Być może również nie przez przypadek zaczęły wczoraj krążyć ponownie plotki na temat ewentualnych zakupów: **Bastosa i Cissokho** z Lyonu, **Azpilicuety** z Marsylii, **Isli i Cuadrado** z Udinese (ten drugi na wypożyczeniu w Lecce).

Autor: abruzzi